

Sygn. akt III KO 98/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **B. P.**

skazanej za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na posiedzeniu w Izbie Karnej

w dniu 29 grudnia 2020 r.,

w przedmiocie wniosku skarżonej o wznowienie postępowania

zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowy w L.

z dnia 11 września 2017 r., sygn. akt IV K (...),

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

odmówić przyjęcia wniosku wobec jego oczywistej

bezzasadności.

UZASADNIENIE

Skazana B. P. złożyła sporządzony przez siebie datowany 28 września 2020 r., „Ponowny wniosek o wznowienie postępowania IV K (...)”, jednocześnie zwracając się o wyznaczenie jej wskazanego z imienia i nazwiska obrońcy z urzędu. W uzasadnieniu wskazała, że wniosek o wznowienie opiera „na podstawie dowodów nigdy nie weryfikowanych czy też analizowanych przez sąd, a które to na bieżąco ujawniają się i wskazują, że sąd wydał wyrok oparty na fałszywych faktach dając wiarygodność oskarżycielom posiłkowym, tj. R. V. i A.”. W dalszej kolejności wymieniła dowody, na których opiera wniosek. Kolejnym pismem datowanym na

dzień 2 października 2020 r. B. P. wniosła „o sprawdzenie okoliczności faktycznych w trybie art. 97 k.p.k. przez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii pisemnej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżyciela R. A.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Chociaż B. P. we wnioskach końcowych zwróciła się o wyznaczenie jej obrońcy z urzędu, jak też o zwolnienie „z opłat związanych z procesowaniem wniosku”, to – biorąc pod uwagę całą treść pisma skazanej – bez podejmowania innych decyzji wynikających z jego braków formalnych należało odmówić przyjęcia przedmiotowego wniosku o wznowienie postępowania. Możliwość takiego postąpienia daje przepis art. 545 § 3 k.p.k. mający zastosowanie, gdy osobisty wniosek strony nie jest oparty na ustawowej podstawie, albo gdy odwołuje się do okoliczności, które nie stanowią takiej podstawy.

Jak to skazana zaznaczyła, sporządzony przez nią w dniu 28 września 2020 r. wniosek o wznowienie postępowania w jej sprawie jest wnioskiem kolejnym. Pierwszy z wniosków o wznowienie postępowania złożony przez obrońcę skazanej Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt III KO 33/19, oddalił, następnie postanowieniem z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. akt III KO 24/20 odmówił przyjęcia drugiego wniosku sporządzonego osobiście przez skazaną, wobec jego oczywistej bezzasadności. Można wspomnieć, że postanowieniem z dnia 28 stycznia 2020 r., III KK 253/19, Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację wniesioną na rzecz skazanej.

Chociaż w piśmie obecnie procedowanym B. P. twierdzi, że powołuje okoliczności „mieszczące się w katalogu przesłanek zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540 a k.p.k. i art. 540b k.p.k.”, to należy uznać, że przedstawione przez nią fakty i dowody nie mieszczą się w podstawach wznowieniowych, w szczególności nie stanowią żadnego *novum*, chociaż skazana wnosi o wznowienie postępowania „na podstawie dowodów nigdy nie weryfikowanych czy też analizowanych przez sąd”. Jest widoczne, że po raz kolejny dąży ona do wykazania niewiarygodności zeznań oskarżycieli posiłkowych V. i A. R., twierdząc, że „Sąd wydał wyrok oparty na fałszywych faktach dając wiarygodność oskarżycielom posiłkowym”. Rzecz jednak w tym, że tożsame okoliczności po części wskazywała we wniosku

zarejestrowanym pod sygn. III KO 24/20, a teraz uzupełnia je jedynie o stwierdzenie, iż niepoprawnie zostały przez Sąd Najwyższy rozpoznane, chociaż orzeczenie tego Sądu nie zostało zaskarżone. W każdym razie jest nieporozumieniem wskazanie przez B. P., że wniosek opiera na dowodach, jakimi są m.in. „akta spraw III KO 33/19 i II KO 24/20 wraz ze wskazanymi dowodami w sprawie”.

W ponownie podniesionej kwestii skazania oskarżycieli posiłkowych za składanie fałszywych zeznań Sąd Najwyższy zwrócił wcześniej uwagę, że chociaż ta okoliczność została potwierdzona wyrokami właściwych sądów, to czyny przypisane A. i V. R. nie dotyczą składania zeznań w postępowaniu, o którego wznowienie skazana wnioskuje. W uzupełnieniu można wspomnieć, że nie jest poprawne wnioskowanie oparte na założeniu, że jednorazowe pochwycenie kogoś na kłamstwie nakazuje uznać, że nigdy nie mówi on (ona) prawdy. Przemawia natomiast za ostrożnym podejściem do jego relacji i baczeniem na możliwość jej weryfikacji. W odniesieniu do pozostałych dowodów zgłoszonych przez skazaną jako nowe należy wskazać, że:

1. nie jest jasne kim jest E. S. i dlaczego nie została zgłoszona do przesłuchania w fazie rozpoznania sprawy, jakie zajmowała „stanowisko” i dlaczego z racji tego stanowiska miałyby być przed siedzibą notariusza w dniu zawierania aktów notarialnych przez A. i V. R., nadto miała wiedzę: iż zeznania złożone przez nich w sprawie B. P. są fałszywe, na temat zaciągnięcia przez nich pożyczki od skazanej, przekazania im gotówki, czy rozmowy V. R. z G. W. w dodatku w jego samochodzie, co z natury rzeczy utrudnia, a nawet uniemożliwia osobom postronnym przysłuchiwanie się prowadzonej w takich warunkach rozmowie. Trzeba też zauważyć, że twierdzenie skazanej o posiadaniu przez E. S. wiedzy na temat przedmiotowego zdarzenia jest ogólnikowe, w szczególności nie wskazuje, co konkretnie miałyby wymieniona zeznać i dlaczego jej relacja podważyłaby wyrok skazujący oraz że brak jest sygnału od samej E. S., że posiada istotną w tym zakresie wiedzę;

2. nie sposób przyjąć, autorka wniosku zresztą tego nie wykazuje, że wyrok skazujący B. P. mógłby zostać podważony w następstwie ustalenia:

- czy E. S. M. miała „ataki”, czy też ich nie miała;

- że w sprawie karnej II K [...] złożyła, także i K. R. , fałszywe zeznania po przyjęciu „od oskarżyciela po 300 zł”, a „matactw i składania fałszywych zeznań na zlecenia” dopuszczały się też w innych sprawach (aktualność zachowuje stanowisko co do składania w innej sprawie nieprawdziwych zeznań przez A. i V. R.). Nadto autorka wniosku nie podała, jakie orzeczenia Sąd Apelacyjny w (...) wydał w sprawach wznowieniowych II AKo (...) i II AKa (...), w aktach których ma się znajdować dotyczący tej kwestii bliżej nieokreślony materiał;

- że „(...)” w telewizji P. dopuszczały się „zniewag i zniesławień” B. P.;

- że K. R. i E. S. M. „doprowadziły do zadłużenia mieszkań a brak bieżących opłat był przyczyną licytacji z wystąpienia wierzyciela”;

- jaki jest efekt czynności, które miały być podjęte przez Prokuraturę Krajową, Prokuraturę Okręgową w L., Sąd Okręgowy w L. w sprawach dotyczących A. i V. R. , K. R. i E. S. M.. Nie ma przy tym przeszkód, by informację w tym zakresie uzyskała i przedstawiła B. P. , która występowała do wymienionych organów.

W pkt 10 wniosku B. P. wymieniła szereg osób, których przesłuchanie miałyby - według niej - wykazać niesłuszność skazującego ją wyroku. W tej kwestii zachowują aktualność uwagi poczynione wyżej w pkt 1, bowiem autorka wniosku w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że osoby te rzeczywiście mają wiedzę na temat podanych przez nią okoliczności oraz że same to potwierdzają. Jest też faktem, że niektóre z tych okoliczności praktycznie nie rzutują na ocenę wyroku (np. czy R. padli ofiarą kryzysu produkcji mleka czy też utracili zwierzęta i sprzęt dojarski, przeciwdziałali niedozwolonymi metodami licytacji komorniczej), względnie – gdy chodzi o nakłanianie przez R. innych osób do składania fałszywych zeznań, składanie takich zeznań przez G. W. – wymagałyby potwierdzenia prawomocnym skazującym, wskazanym we wniosku (art. 541 § 1 i 2 k.p.k.). Niezależnie od tego nasuwa się uwaga, że w kolejno składanych wnioskach skazana nie tylko powtarza określone tezy, ale też w swoisty sposób dawkuje dowody, które miałyby przemawiać za wznowieniem postępowania.

Oczywiście niezasadny był wniosek B. P. „o sprawdzenie okoliczności faktycznych w trybie art. 97 k.p.k. przez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii pisemnej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżyciela R. A., czy oskarżyciel w czasie składania

zeczna w spr. IV K [...] rozumiał znaczenie tych czynności, czy mógł pokierować sam swoim udziałem w postępowaniu lub podatny był i działał pod wpływem i namową innych”, który to wniosek skazana oparła na wiedzy, że A.R. ukrył podczas procesu, że leczy się psychiatrycznie. Źródła tej wiedzy autorka wniosku nie ujawniła, nadto trzeba mieć na uwadze, że sposób składania zeznań przez pokrzywdzonego niewątpliwie był w polu widzenia Sądu orzekającego i stron procesu, nadto sam fakt, że dana osoba leczy się psychiatrycznie nie musi skłaniać do posiłkowania się przy ocenie jej depozycji opinią biegłego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.